

Generalna ofensywa wietnamskich patriotów

Ciężkie straty wojsk amerykańskich i reżimowych

Siłły narodo-wyzwoleńcze Wietnamu Południowego kontynuują rozpoczętą w ubiegłą sobotę w rejonie Tay Ninh ofensywę na wszystkie punkty strategiczne sił amerykańskich i reżimowych w Wietnamie Południowym.

Walki koncentrują się w następujących rejonach: w Da Nang — największej bazy amerykańskiej w Wietnamie Południowym, wokół Sajgonu, w delcie Mekongu, prowincjach północnych w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, na Płaskowyżu Centralnym oraz w pobliżu granicy z Kambodżą.

Jak już donosiliśmy, w piątek partyzanci przeprowadzili brawurowy atak na najważniejszy punkt strategiczny Wietnamu Południowego, bazę Da Nang. Na razie brak jeszcze pełnych informacji o rezultatach tej akcji ponieważ Amerykanie otoczyli ścisłą tajemnicą straty poniesione przez wojska własne oraz sojuszników. Z doniesień Agencji France Presse wynika, że zostało wyeliminowanych z walki ponad 400 żołnierzy amerykańskich.

Obiektem nr 1 ofensywy sił narodo-wyzwoleńczych jest w dalszym ciągu Sajgon. Władze reżimu we oraz dowództwo amerykańskich sił w Wietnamie Południowym obawiają się obecnie, że partyzanci mogą przeprowadzić na to miasto taki sam atak co na Da Nang.

Superfortece „B-52” skierowane do Wietnamu Południowego z wyspy Guam oraz Syjamu bombardowały w piątek oraz w sobotę domniemane pozycje partyzantów w rejonie Kontum, Trang Dang, Tay Ninh oraz The Sanh. W sobotę piraci amerykańscy zrzucaли swoje śmiercionośne ładunki na pola i lasy w odległości 13 km na północ od Khe Sanh, na południe od strefy zdemilitaryzowanej, 59 km na zachód od Kontum na Płaskowyżu Centralnym oraz 47 km na północno-zachód od My Tho w delcie Mekongu.

W sobotę rano patrioci ponownie zaatakowali główne kwatery wojsk amerykańskich w rejonie Płaskowyżu Centralnego oraz punkt dowodzenia w Gia Nghia oraz Quang Duc w południowej części Płaskowyżu.

Zacięte walki trwały w sobotę w Duc Lap 225 km na północ od granicy Kambodży. Obóz sił policyjnych został otoczony przez batalion partyzantów. Jak podaje Agencja Reuters, partyzanci przedostali się do obozu na terenie którego doszło do walki wręcz. Wojska reżimowe poniosły wielkie straty.

549500 ŻOŁNIERZY W WIETNAMIE POŁUDNIOWYM

Johnson zatwierdził wysłanie do Wietnamu Południowego dodatkowych 6500 żołnie-

rzy amerykańskich. Jak pisze dziennik „Time” liczba sił zbrojnych USA w Wietnamie Południowym w rezultacie tego kroku wyniesie 549.500 żołnierzy.

Ten nowy krok eskalacji wojny wietnamskiej obnaża cały fałsz oficjalnego oświadczenia Waszyngtonu, że USA dążą do pokoju w południowo-wschodniej Azji.

APETYTY SOLDATESKI AMERYKAŃSKIEJ

Podkomisja d/s sił zbrojnych USA Izby Reprezentantów opublikowała oświadczenie, w którym domaga się anulowania wszelkich ograniczeń dotyczących bombardowania terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. W oświadczeniu podkreśla się, że jest to konieczne, aby doprowadzić do „ostatecznego rozstrzygnięcia” problemu wietnamskiego.

Członkowie podkomisji stwierdzają ponadto, że jest rzeczą pożałowania godną, iż Stany Zjednoczone nie blokują portów Wietnamu Południowego. Powołują się oni na opinie wysoko postawionych amerykańskich osobistości wojskowych, które twierdzą, że blokada portu Haifong byłaby „poważnym krokiem na drodze do przerwania wojny”. (PAP)

5,6 mln dzieci i młodzieży uczyć się będzie w roku szkolnym 1968/69

2 września br. w szkołach całego kraju nowy rok rozpocznie blisko 8,7 mln. dzieci, młodzieży i dorosłych słuchaczy, (o 150 tys. więcej niż w ub. r.).

W roku 1968/69 w szkołach podstawowych uczyć się będzie ponad 5,6 mln. dzieci i młodzieży. Liczba ta jest w porównaniu z ub. r. mniejsza o ok. 90 tys., gdyż z przyczyn demograficznych roczniki dzieci wstępujących do szkoły maleją. W tym roku po raz pierwszy przekroczy progi szkolne 619 tys. najmłodszych uczniów, którzy niecierpliwie czekają na dzień rozpoczęcia lekcji.

W najbliższym roku nauki zwiększy się liczba uczniów w liceach ogólnokształcących z 307 tys. do 321 tys. oraz w szkołach zawodowych dla młodzieży z 1.175 tys. do 1.342 tys. Wzrost liczby młodzieży w szkołach o kierunkach technicznych wiąże się z procesem zbliżenia szkolnictwa zawodowego do potrzeb kadrowych różnych dziedzin gospodarki. Otwartych zostanie wiele nowych kie-



Agencja TASS komunikuje

W Moskwie trwają rozmowy przedstawicieli CSRS i Związku Radzieckiego

Serdeczne powitanie prezydenta L. Svobody i towarzyszących mu działaczy czeskosłowackich w stolicy ZSRR

Agencja TASS opublikowała następujący komunikat oficjalny o przybyciu do Moskwy prezydenta Czechosłowacji:

50-lecie KP Finlandii

W tych dniach przypada 50-letnica powstania Komunistycznej Partii Finlandii. W związku z tym moskiewska „Prawda” zamieściła artykuł sekretarza generalnego KP Finlandii, Ville Pessi. „Wielki wpływ na twórców nowej partii — pisze Pessi — wywarła Wielka Rewolucja Październikowa w Rosji oraz teoria naukowego socjalizmu rozwinięta przez Włodzimierza Ilicza Lenina”. (PAP)

W dniu 23 sierpnia przybył do Moskwy z przyjacielską wizytą oficjalną dla omówienia problemów, stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania, prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Ludvík Svoboda. Wraz z prezydentem CSRS do Związku Radzieckiego przybyli: minister obrony narodowej, generał pułkownik Martin Džur, członek Prezydium KC KPCZ, I sekretarz KC KP Słowacji Vasil Bilak, członek Prezydium KC KPCZ, pierwszy sekretarz Środkowoczeskiego Komitetu Obwodowego KPCZ, Jan Piller, minister sprawiedliwości, przewodniczący Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej Bohuslav Kucera, sekretarz KC KPCZ, Alcis Indra, zastępca przewodniczącego rządu CSRS, członek KC KPCZ Gustav Husak.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi Związku Radzieckiego i CSRS towarzyszyli czeskosłowaccy witali: sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, członek Biura Politycznego KC KPZR, Giennadij Woronow, Aleksiej Kosygin, Andriej Kirilenko, Nikołaj Podgorny, Dmitrij Polanski, Michaił Susłow, Aleksander Szelepin, minister obrony ZSRR, Andriej Greczko, minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. Przy powitaniu prezydenta Czechosłowacji kompania honorowa oddała honory wojskowe, odegrano hymny państwowe Związku Radzieckiego i CSRS.

Licznie zebrani przedstawiciele mas pracujących Moskwy zgłoszili serdeczne przyjęcie prezydentowi CSRS i innym towarzyszom czeskosłowackim, którzy wraz z nim przybyli.

Wzdłuż drogi z lotniska do Moskwy i na ulicach prowadzących na Kreml Ludvík Svoboda i czeskosłowaccy działacze partyjni i państwowi witali dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy. Trzymali oni w rękach bukiety kwiatów oraz chorągiewki o barwach radzieckich i czeskosłowackich. Wiele osób przyszło z transparentami, na których widniały napisy: „Niech żyje jedność i zespolenie krajów wspólnoty socjalistycznej!”, „Popieramy i aprobujemy politykę KPZR!”, „Przyjaźń radziecko-czechosłowacka po wieczne czasy!”.

W dniu 23 sierpnia rozpoczęły się w Moskwie rozmowy między delegacją Czechosłowacji z prezydentem CSRS Ludvíkiem Svobodą na czele i przywódcami KPZR i rzą-

du radzieckiego. Rozmowy przebiegają w szeregowej partyjnej atmosferze.

Agencja TASS podaje, że w dniu 24 sierpnia prowadzone były nadal rozmowy między delegacją Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z prezydentem CSRS Ludvíkiem Svobodą na czele, a przywódcami KPZR i rządu radzieckiego.

Tak samo jak dniu 23 sierpnia rozmowy toczyły się w szeregowej, partyjnej atmosferze.

Strony doszły do zgodnego postanowienia kontynuowania rozmów również w dniu 25 sierpnia. (PAP)

Mówią wielkopolscy robotnicy

Wierzmy, że sytuacja w Czechosłowacji szybko się unormalizuje

W pełnym toku są przygotowania wielkopolskich organizacji partyjnych do V Zjazdu — w wielu POP odbyły się już wybory delegatów na konferencje powiatowe i dzielnicowe. W toku dyskusji nad Tezami opracowywane są konkretne programy działania. Dużo uwagi uczestnicy zebrań poświęcają także wydarzeniom w Czechosłowacji oraz krokom podjętym przez państwa Układu Warszawskiego, dla położenia kresu działalności sił rewizjonistycznych w tym kraju.

Wypowiadający się udzielając pełnego poparcia dla decyzji pomocy komunistom Czechosłowacji broniących zdobyczy socjalistycznych.

W zakładach „Cegielskiego” odbyło się 35 zebrań. W fabryce W-6 zgłaszano wiele uwag do programu pracy poszczególnych organizacji. Uwagi dotyczyły produkcji i problemów socjalno-bytowych. Sprawy międzynarodowe wywołały wiele pytań. Zebrani wyrażali pełną wiarę, że sytuacja w bratniej Czechosłowacji szybko unormalizuje się, co pozwoli umocnić jedność naszego obozu.

Członkowie partii w Poznańskiej Spółdzielni Pracy „Silnik” wyrażając poparcie dla decyzji państw członków Układu Warszawskiego, stwierdzili, że partia nasza i społeczeństwo polskie są wybitnie zainteresowane w obronie pokoju i socjalizmu oraz bezpieczeństwa naszych granic.

W zakładach pracy powiatu poznańskiego, w czasie zebrań przed zjazdowymi członkowie partii mówili o produkcji — zwracali szczególną uwagę na konieczność stabilizacji kadr, zwłaszcza młodych, które — po przeszkoleniu przenoszą się do innych miejscowości. Domagano się sprzeciwiania zasad polityki zatrudnienia, otwarcia zielonego światła dla rozwoju usług dla ludności przy jednoczesnym ograniczeniu produkcji w tychże zakładach. Również tutaj wiele uwagi poświęcono sprawom socjalnym i bhp.

Popierając w pełni decyzje rządu PRL, dotyczącą pomocy dla sił postępowych Czechosłowacji — wyrażano nadzieje, że sytuacja unormalizuje się i zostaną podjęte kroki, zabezpieczające ustrój socjalistyczny w Czechosłowacji.

Wczorajsza Odezwą 5 rządów państw Układu Warszawskiego spotkała się z żywym przyjęciem przez społeczeństwo wielkopolskie. Odezwą jest jeszcze jednym dowodem międzynarodowego traktowania bratnich narodów i woli udzielania im pomocy. (JK)

Z okazji „Dnia górnika

radzieckiego“

Uroczystości na Śląsku

W niedzielę, 25 bm. przypada doroczne, tradycyjne święto ludzi węgla ZSRR — „dzień górnika radzieckiego”. Z tej okazji polscy górnicy, których z radzieckimi kolegami łączy wieloletnia, wszechstronna i coraz bardziej zacieśniająca się współpraca, przygotowali wiele ciekawych imprez. Główne obchody odbywać się będą na Śląsku i w Zagłębiu. W 40 kopalniach związkowych woj. katowickiego rozpoczęto wyświetlanie filmów poświęconych życiu i pracy górników ZSRR. W bibliotekach czynne są ekspozycje książek beletrystycznych i technicznych o tematyce górniczej a w kopalniach śląskich przygotowane okolicznościowe gazetki ścienne. W ośrodku postępu technicznego w Katowicach czynna jest ekspozycja poświęcona osiągnięciom radzieckiego górnictwa.

We wtorek 27 bm. w kopalni „Knurow”, w której pracuje wiele urządzeń dostarczonych z ZSRR, a członkowie załogi są częstymi gośćmi górników Zagłębia Donieckiego odbędzie się z okazji „Dnia górnika radzieckiego” uroczysta akademii. (PAP)

Aktywizacja sił reakcji

Komunikat Agencji TASS

Agencja TASS podaje komunikat, w którym stwierdza:

W CSRS obserwuje się aktywizację sił reakcyjnych, które czują, że grunt uświadamia im się spod nog. Potwierdza to fakt, że prawniczo-rewizjonistyczne elementy w dniu 22 sierpnia pociągnęły do odpowiedzialności w Pradze tajne zgromadzenie, które nazwały nadzwyczajnym zjazdem KPCZ. Rachuby organizatorów tego zgromadzenia zmierzały do tego, aby samowolnie opanować kierownicze organa partii i zmienić jej kurs polityczny.

Ten tak zwany zjazd został zorganizowany i przeprowadzony z naruszeniem elementarnych norm statutu KPCZ. Zwołano go bez wiedzy KC partii. Wśród jego uczestników nie było przedstawicieli Komunistycznej Partii Słowacji, faktycznie nie byli reprezentowani komuniści-robotnicy. Nieobecni byli komuniści z armii. Nikt nie sprawdzał pełnomocnictw uczestników. Na zgromadzeniu uchwalono zawczasu skłoną uchwałę zmierzającą do oderwania Czechosłowacji od wspólnoty socjalistycznej i do wzmagania wrogości wobec bratnich krajów i ich sił zbrojnych.

Właśnie w tych dniach ujawnia się istota od dawna przygotowywanego spisku przeciwko socjalistycznej Czechosłowacji. Podziemne radiostacje przekazują oświadczenia, wzywające do wystąpienia CSRS z organizacji Układu Warszawskiego, do proklamowania Czechosłowacji tzw. „państwem neutralnym”, do zorientowania jej polityki zagranicznej na zbliżenie z tymi państwami im-

Dokończenie na str. 2

Strajk w Jerozolimie

Arabska część Jerozolimy nadal kontynuuje strajk protestacyjny w związku z rajdami uzbrojonej młodzieży izraelskiej na dzielnicę arabską. Stara Jerozolima przedstawia obraz miasta wymarłego. Kupcy zamknęli sklepy, ludność nie opuszcza domów, a po ulicach krąży jedynie wzmocnione patrole.

Warszawa z lotu ptaka



Ściana wschodnia — najnowocześniejszy fragment Warszawy.

33 transplantacja serca

Lekarze szpitala przy Uniwersytecie Stanford (stan Kalifornia) pod kierownictwem prof. Normana Shumwaya dokonali w piątek nowej operacji przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 42-letni renista Leonard Drake.

Premier Castro o wydarzeniach w Czechosłowacji

Premier Kuby Fidel Castro analizując wydarzenia w Czechosłowacji, które doprowadziły do wkroczenia wojsk państw Układu Warszawskiego w tym kraju oświadczył: „Nie mieliśmy najmniejszych wątpliwości, że rozwój w Czechosłowacji zmierza jawnie w kierunku kapitalizmu i imperializmu. Świat imperialistyczny witał sytuację z ogromnym zadowoleniem.

Przywódca rewolucji kubańskiej w swym przemówieniu transmitowanym przez radio i telewizję podkreślił w płaskim wieczorem, że w Czechosłowacji sytuacja rozwijała się w kierunku kontrrewolucji” wobec czego „stało się nieodwrotne zapobieżenie jej za wszelką cenę w tej czy innej formie”.

Sprawa zasadnicza — oświadczył Fidel Castro — jest to, czy się akceptuje, czy nie akceptuje faktu, że obóz socjalistyczny nie mógł pozwolić, aby kraj socjalistyczny wpadł w objęcia imperializmu.

Castro powiedział, że posunięcia wobec Czechosłowacji należy analizować z politycznego punktu widzenia. Dalszą część swego przemówienia Fidel Castro poświęcił szczegółowej analizie przyczyn ideowo-politycznych sytuacji, do której doszło w CSRS i wskazał, że niektóre z nich, a zwłaszcza zaniedbanie kształtowania socjalistycznej świadomości społeczeństwa, odbiło się negatywnie m. in. na stosowaniu zasad internacjonalizmu proletariackiego. (PAP)

Dziennik „Neues Deutschland“:

Pomoc dla Czechosłowacji to porażka „nowej” polityki wschodniej

Dziennik „Neues Deutschland” w artykule wstępnym zamieszczonym w sobotę ocenia pomoc dla CSRS jako „poważną porażkę” imperialistów zachodniemieckich, a zwłaszcza tzw. nowej polityki wschodniej.

Dziennik stwierdza, że ta polityka stanowi europejski wariant globalnej strategii imperialistycznej ukutej przez ludzi takich jak Brzeziński i Strauss. Dla jej realizacji zaangażowano też szczególnych specjalistów, jak ministrowie socjałdemokratyczni. „Nowa” polityka wschodnia ma zrewidować wyniki drugiej wojny światowej, ma nadrobić to, czego nie udało się zrealizować, stosując poprzedni agresywny wariant „roll back”.

Przewidywała ona dwie fazy. Pierwsza: penetracja ideologiczna i polityczna do krajów socjalistycznych, rozkład partii, stworzenie sytuacji kontrrewolucyjnej, aby „dojrzała” ona do bezpośredniego natarcia imperializmu. Druga faza: samo natarcie, ów „fall rot” przewidziany przez Franza Josefa Straussa, sytuacja, do której przygotowują swój nowy Wehrmacht generałowie Bundeswehry.

Ponieważ pokrzyżowaliśmy ten imperialistyczny plan w jego pierwszej fazie, do drugiej fazy nie dojdzie. Stwierdzamy wyraźnie: zapobiegliśmy wojnie. Jest wspólnym obowiązkiem krajów socjalistycznych, by chronić to, co zdobyte i je pomnażać. Nie chodzi o sprawy wewnętrzne CSRS, lecz o rozbięcie sił kontrrewolucyjnych, antysocjalistycznych, które godzą w nas wszystkich. Rózkryżować plany imperialistów — to najważniejsze zadanie internacjonalistyczne.

Nasze posunięcia stanowią doniosły sukces pokoju, który wszystkim narodom, również CSRS tak bardzo leży na sercu.

Polityka speców od strategii globalnej i kontrrewolucyjnych rycerzy prących na wschód skończyła się jednak fiaskiem. Innymi słowy: siły odwetu i kontrrewolucji miały zablokować drogę do bezpieczeństwa europejskiego. Akcja krajów socjalistycznych odparła te próby.

Jest to lekcja in puncto — układ sił. Jest to również ukazanie wielkiego historycznego związku, bez którego nie można w pełni zrozumieć wydarzeń w CSRS: żyjemy w okre-

sie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu — a nie odwrotnie. (PAP)

Sukces śremskiej załogi

Wielki dzień przeżyli budowniczy Odlewni w Śremie — oddziału Zakładów „Cegiel-skiego”. Czekali na nią długo. Próba pierwszego z czterech pieców — żeliwników miejscowej odlewni zakończyła się sukcesem. Jest to duże osiągnięcie polskiej myśli technicznej jak również wyteżonej pracy konstruktorów, technologów i samych budowniczych. Urządzenia współpracujące jak i sam piec — zdały egzamin.

Skończyły się dni niepokoju dla ludzi zainteresowanych budową. Po małych poprawkach, żeliwnik rozpocznie produkcję potrzebną naszemu przemysłowi, zwłaszcza dla swego macie-rzystego zakładu — HCP. (J)

„Jelcz 315”



Jelczańskie Zakłady Samochodowe rozpoczęły seryjną produkcję nowego typu samochodu ciężarowego o ładowności 8 ton — „Jelcz 315”, który wyprze całkowicie z taśmy montażowej dotychczas produkowanego Żubra. „Jelcz 315” ma silnik produkowany na licencji Leylanda, ulepszoną skrzynię biegów, dwubowdowy układ hamulcowy i kierownicę z urządzeniem wspomagającym. Zmieniona też została kabina kierowcy, obecnie lepiej wyposażona. Równocześnie trwają prace nad konstrukcją następnych serii samochodów ciężarowych o dużej ładowności. Wykonano już prototypy „Jelczy 316” i „317”. „Jelcz 316” jest samochodem z trzema osiami, o ładowności 11 ton i do produkcji seryjnej wejdzie prawdopodobnie w 1970 roku. Natomiast „Jelcz 317” to tzw. ciągnik siodłowy, przystosowany do współpracy z dwuosiową przyczepą o ładowności 17 ton. Na zdjęciu: „Jelcz 315”.

CAF fot. — Wołoszczuk

Komunikat Agencji TASS

Dokończenie ze str. 1

perialistycznymi, przede wszystkim NRF, które pretendują do roli opiekunów CSRS. W ten sposób plany, które jeszcze niedawno opracowywane były w tajemnicy przez imperialistyczne kółka i wywiady, wyszły na światło dzienne. Charakterystyczne jest, że audycje podziemnych radiostacji kontrrewolucjonistów podchwytują propagandę imperialistyczną.

Wszystkie te fakty ponownie potwierdzają słuszność i aktualność wniosków politycznych, wyciągniętych przez partię komunistyczną i robotnicze sojuszników krajów socjalistycznych, o groźbie przewrotu kontrrewolucyjnego w CSRS i jej oderwania od wspólnoty socjalistycznej.

A. Spinaci pierwszą laureatką w Sopocie

Piosenkarka włoska Annarita Spinaci okazała się najlepszą wykonawczynią polskiej piosenki w tegorocznym konkursie sopockiego festiwalu.

Ostateczny werdykt jest następujący: pierwsze miejsce — Annarita Spinaci (Włochy) za wykonanie piosenki Romana Orłowa i Wojciecha Młynarskiego „Jesienny pan”, drugie — Anita Traversi (Szwajcaria), za piosenkę Edwarda Pałlasza i Edwarda Fiszera „Odro, rzeko”, trzecie — Margareta Pislaru (Rumunia), która zaśpiewała „Viva Maria” Ryszarda Sielickiego i Andrzeja Kudelskiego. (PAP)

Zacięte walki w Nigerii

Radio secesyjne Biafry donosi o zaciętych walkach w okolicy miasta Aba, znajdującego się jeszcze w rękach wojsk białafriańskich. Wojska rządu federalnego Nigerii rozpoczęły marsz na to miasto dziewięć dni temu i zajęły kilka miejscowości położonych na północ od Abi. Czekała one obecnie na koniec pory deszczowej, by podjąć ostateczny atak na Abę. Wojska federalne rozpoczęły również ofensywę na Abę ze wschodu.

Szef nigeryjskiego rządu federalnego, gen. Gowon oświadczył w sobotę w wywiadzie dla prasy, iż ulwne deszcze nie powstrzymują operacji wojskowych i dodał, że jego zdaniem działania wojenne skończą się w ciągu dwóch miesięcy, jeśli nie nastąpią jakieś „niespodziewane wydarzenia”.

Jak donoszą z Addis Abeby, sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej, Diallo Telli, oznajmił w sobotę, że biorące udział w toczących się tam rokowańach delegacje Biafry i nigeryjskiego rządu federalnego doszły do porozumienia w sprawie pomocy dla cywilnych ofiar wojny w Nigerii. Rokowania te toczą się pod przewodnictwem cesarza Etiopii, Haile Selassie.

Obie delegacje zaaprobowaly szereg nowych propozycji cesarza Etiopii dotyczących wykorzystania transportu lądowego i korytarza powietrznego dla dostarczenia pomocy ludności cywilnej. Ze względu na nagły charakter tej sprawy, obie strony postanowiły spotkać się wkrótce ponownie dla ustalenia szczegółów osiągniętego porozumienia. (PAP)

Prowokacyjne wystąpienia w NRF i w Berlinie zachodnim

Wydarzenia w Czechosłowacji stały się dla prasy zachodniobermlińskiej, podobnie jak dla prasy NRF, pretekstem do szerokiej kampanii prowokacji przeciwko krajom socjalistycznym jak również postępowym kołom NRF i Berlina zachodniego.

Kampania ta, która ostatecznie demaskuje neohtlerowskie oblicze zwłaszcza prasy należącej do koncernu Axel Springera, usiłują poprzez eskalację kłamstw i plotek, wytworzyć w społeczeństwie stan gorączkowego podniecenia, a więc dogodny klimat dla forsowania hasel, które w innym

klimacie mogłyby nie znaleźć posłuchu. Dzienniki „Bild Zeitung”, „BZ” i „Berliner Morgenpost” nawołują wprost do porzucenia przez Bonn dotychczasowych pozorów „polityki odprężeniowej” i powrotu do „polityki z pozycji siły”. Te same gazety, które do niedawna jeszcze kamufłowały swój wrogi stosunek do układu o zakazie rozprzestrzeniania broni atomowej, obecnie z satysfakcją podchwy-tują oświadczenie rządu rządu bońskiego o decyzji wstrzymania się NRF przed podpisaniem tego układu.

„Bild Zeitung” i „Berliner Morgenpost” wzywają ludność Berlina zachodniego do czynnych prowokacji przeciwko placówkom krajów socjalistycznych w mieście oraz organom postępowym w odpowiedzi na te wezwania, grupy chuliganów zachodniobermlińskich dokonały napadu na siedzibę „Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności” w mieście.

Te same gazety żądają dalszego zwiększenia wydatków bońskich na zbrojenia, a nawet podchwytywać wezwania dziennika „Die Welt”, który niedawno domagał się interwencji wojsk NATO w obronie sił kontrrewolucyjnych w Czechosłowacji. Dziennik „Handel-sblatt” pisze, iż „rozmowy na temat ograniczenia naszych zbrojeń atomowych nie wchodzi już w rachubę”. Tym samym dziennik ten, będący organem najbardziej wpływowych kół przemysłowych NRF po raz pierwszy potwierdza oficjalnie fakt, iż republika federalna realizuje zbrojenia nuklearne, co dotychczas było przez rządowe koła bońskie skrytykowane, przed światową opinią publiczną. PAP

Izrael kontynuuje incydenty graniczne

Agencje prasowe donoszą z Ammanu, że rzecznik wojskowy Jordanii oświadczył, iż w piątek rano wojska izraelskie otworzyły ogień na pozycje jordańskie w północnej części doliny Jordanu, w wyniku którego jeden żołnierz jordański został zabity a trzech rano-nych. Wymiana ognia trwała ponad dwie godziny.

Rzecznik dodał, że wojska izraelskie otworzyły ogień artyleryjski i moździerzowy z kilku pozycji położonych na wschód od rejonu Beit Joussef. PAP

Turyści polscy wracają do kraju

Według informacji uzyskanych przez przedstawiciela PAP, Polskie Biura Turystyki i Podróży, a także przedsiębiorstwa komunikacyjne PKP i LOT, podjęły energiczne starania, aby zapewnić terminowy powrót do kraju osób, które przebywają okresowo w domach wypoczynkowych bądź na wycieczkach turystycznych w Bułgarii, Jugosławii, Rumunii, na Wę-grzech i w Czechosłowacji.

Działający w tych krajach przedstawiciele naszych biur podróży otrzymali polecenie ustalenia — w ścisłym współdziałaniu z naszymi ambasadorami i konsulatami — terminów, ilości i charakteru potrzebnych środków komunikacji.

Stosunkowo najmniej trudności z terminowym powrotem do kraju będą miały zorganizowane grupy turystyczne, dysponujące własnym środkiem komunikacji. Będą one kierowane do kraju — z pominięciem terytorium CSRS — przez Rumunię i Związek Radziecki. Mniej więcej tym samym szlakiem przewozić będą naszych turystów posiadających bilety lotnicze samoloty PLL „Lot”.

Z informacji uzyskanych przez PAP wynika, że obywateli polscy, którzy na skutek trudności komunikacyjnych przewalili podróż powrotną do kraju i przebywają obecnie na Węgrzech, będą mogli — w czasie koniecznym dla odpowiednich przygotowań — pod-jąć podróż kolejową czy lotniczą do Polski, przez terytorium Związku Radzieckiego.

Jednocześnie — zgodnie z programem — odbywają się wyjazdy naszych organizowanych przez Polskie Biura Podróży — grup turystycznych do Jugosławii, Rumunii i Bułgarii. Wycieczki do Czechosłowacji, a także i na Węgry (w tym ostatnim przypadku ze względu na trudności dojazdu) zostały wstrzymane. (PAP)

W 24 rocznicę wyzwolenia Rumunii

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego — 24 rocznicy wyzwolenia Rumunii — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wystosowały w dniu 23 bm. do Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Rady Państwa i Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii depeszę z pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dla narodu rumuńskiego. (PAP)

Przyjęcie w ambasadzie

Ambasador Socjalistycznej Republiki Rumunii w Polsce — Tiberiu Petrescu wydał 23 bm. przyjęcie z okazji święta narodowego swego kraju.

Normalizacja warunków obrotów między przedsiębiorstwami krajów należących do RWPG

Rada Ministrów powzięła uchwałę upoważniającą Ministra Handlu Zagranicznego PRL do pełnego wprowadzenia w życie znówelizowanych ogólnych warunków dostaw towarów między przedsiębiorstwami krajów członkowskich RWPG.

„Ogólne warunki dostaw RWPG” należą do najważniejszych aktów rady, ponieważ kodyfikują podstawowe elementy kontraktów zawieranych między przedsiębiorstwami handlu zagranicznego krajów członkowskich. W zasadniczy sposób upraszczają i ułatwiają pracę handlu zagranicznego i innych działów gospodarki. Określone w tym akcie zasady regulujące stosunki między stronami zawierającymi kontrakt handlowy eliminują konieczność każdorazowego ustalania klauzul umownych.

Chociaż dokument ma charakter prawniczy i w codziennym życiu stykać się z nim będzie tylko pewna określona liczba osób czy przedsiębiorstw, jego waga sprawia, że zasługuje on na szerszą uwagę. To znaczenie wynika m. in. stąd, że w przypadku np. Polski ok. 60 proc. obrotów jej handlu zagranicznego odbywa się w oparciu o „ogólne warunki dostaw RWPG”.

W innych krajach socjalistycznych, z małymi różnicami, rzecz przedstawia się podobnie. W sumie w 1967 r. „ogólne warunki” stanowiły podstawę prawną dla obrotów handlowych ocenianych na łączną wartość ok. 25 mln rubli tran-sferysowych.

Dotychczas obowiązujące „ogólne warunki dostaw” zostały wprowadzone w życie w 1958 r.

Na podstawie praktycznego stosowania tych przepisów kraje członkowskie Rady doszły do wniosku, że obowiązujący dokument wymaga pewnej nowelizacji. Przede wszystkim chodziło o wyjaśnienie problemów związanych z arbitrażem, a także o przyjęcie nowych szczególnych sprawach występujących między eksporterem i importerem.

Zgłoszono kilkadziesiąt konkretnych zmian i uzupełnień redakcyjnych. Poszczególne

Papież zakończył wizytę w Kolumbii

Papież Paweł VI po 3-dniowym pobycie w Kolumbii wrócił w sobotę wieczorem do Watykanu. Była to najdłuższa podróż papieża w czasie jego pontyfikatu. Podczas pobytu w Ameryce Łacińskiej Paweł VI przemawiał m. in. do chłopów kolumbijskich zgromadzonych w pobliżu Bogoty oraz do uczestników międzynarodowego kongresu eucharystycznego. (PAP)

Pomyślny przebieg skupu zboża w Wielkopolsce

Przedwczoraj informowaliśmy, że wielkopolskie gminne spółdzielnie i Państwowe Zakłady Zbożowe zakupiły z tegorocznych zbiorów 176 000 ton ziarna. Dzisiaj otrzymaliśmy wiadomość z Wydziału Skupu Przemysłu WRN, że rolnicy w całym województwie dostarczyli już ponad 200 000 ton. Z tych liczb wynika, że dzienny skup zboża przekracza 10 000 ton.

Można więc powiedzieć, że podaż ziarna w naszym województwie przebiega normalnie i bardzo pomyślnie. Nie ma żadnych zakłóceń i zahamowań na punktach skupowych, ani zatorów przed magazynami. Sprawność obsługi rolników jest zadowalająca. W ramach bezpłatnego odbioru zboża wprost z gospodarstw (trzy tonówki), gminne spółdzielnie zakupiły w sierpniu br. — 17 000 ton tj. o 500 ton więcej niż w całej kampanii skupu ubiegłego roku.

Wydział Skupu Przemysłu PRN w Wolsztynie poinformował nas telefonicznie, że rolnicy gromady Świętowo w tym powiecie zrealizowali 23 bm. całoroczny plan obowiązkowych dostaw zboża w 100 procentach. Ponadto 106 gospodarzy tej gromady wywiązało się także w 100 procentach z dostaw, wynikających z zawartych umów kontraktacyjnych. (kJ)

Dziśjszy serwis Informacyjny opracował: Michał Luczak.

KONCENTRACJA WYSIŁKÓW NAD ZAOPATRZENIEM RYNKU



**ZJAZD
PZPR**

Podsumowanie dotychczasowej realizacji planu 5-letniego w przemyśle u jawnia istotne odchylenia w proporcjach wzrostu produkcji środków wytwarzania i produkcji artykułów konsumpcyjnych. Ponieważ rozpiętość w tempie wzrostu obu tych grup była w pierwszej połowie obecnej 5-letki większa niż przewidywano w planie — powstaje zagrożenie pełnego wykonania wzrostu produkcji przedmiotów spożywczych również w najbliższych latach.

Tym problemem poświęcają wiele uwagi Tezy KC na V Zjazd partii. Mówią one, że jednym z zagadnień wymagających koncentracji sił i środków jest poprawa zaopatrzenia rynku. Wartość produkcji na rynek w latach 1967—70 po winna wzrastać średnio co najmniej o 7,1 proc. rocznie (prze widywany wzrost wartości środków produkcji ma wynieść 9,1 proc.). Wiąże się z tym potrzeba przyspieszenia produkcji wielu artykułów, a zatem rozbudowy i rekonstrukcji różnych branż przemysłu lekkiego.

Dla uzyskania lepszych efektów wyrażających się w zwiększeniu dostaw różnych towarów, potrzebny jest wysiłek całego przemysłu, a więc również i tych gałęzi, które dostarczają głównie maszyny i urządzenia, produkty chemiczne, surowce mineralne, wyroby z drewna i wiele innych artykułów zaopatrzeniowych — mają jednocześnie znaczne, a niedostatecznie wykorzystane możliwości rozwoju produkcji i usług. Źródłem dodatkowych dostaw mogą stać się także niektóre gałęzie drobnej wytwórczości i rzemiosła prywatnego. Do końca roku przyszłego — czytamy w Tezach — na wytwarzanie dla rynku wewnętrznego i świadczenia usług powinny przestawić się te zakłady i warsztaty, które produkują dotychczas na eksport — nie mają szans poprawy opłacalności.

Tak nakreślony program działania — zgodny z interesami klientów i handlu — na kładzie na organizację handlową dodatkowe obowiązki. Choć bowiem o rzeczywisty, operatywny ich wpływ na

kształtowanie produkcji; o tworzenie instytucjonalnych form, umożliwiających oddziaływanie na wzrost wytwórstwa artykułów szczególnie po szukiwanych. Zdolność przewidywania popytu, trafność zamówień, z uwzględnieniem bliższej specyfiki towarów: ich modeli, typów, rozmiarów, gatunków itp. — musi być opartą na rzetelnej znajomości rynku. Prace w tym zakresie są wprowadzane prowadzone przez resort handlu wewnętrznego, ale ich zakres i wykorzystanie w kontaktach z przemysłem nie są dotychczas zadowalające. Nie zawsze zresztą dzieje się tak z winy handlu — również i resorty przemysłowe, przyzwyczajone do dyktowania rynekowi swych warunków, mogą ze swej strony znacznie przyczynić się do poprawy współpracy z handlem. Terminowa i zgodna z ofertami realizacja dostaw, a także odpowiednia jakość produkowanych artykułów mają bowiem zasadniczy wpływ na poziom zaopatrzenia.

Na problemach związanych z lepszym poznaniem rynku i struktury zapotrzebowania po winna się w zasadzie koncentrować uwaga handlu. Przypada mu jednak i inne, nie mniej ważne zadania organizacyjne i inwestycyjne. Dotyczy one zarówno działalności typowo handlowej na szczeblach hurtu i detalu jak i usług. Wzrostowi sprzedaży artykułów przemysłowych powszechnego użytku — czytamy w Tezach — powinien towarzyszyć wzrost usług w dziedzinie napraw zmechanizowanego sprzętu domowego i tele-radiowego. Intensywnego rozwoju wymagają usługi związane ze wzrostem motoryzacji w kraju, a więc — zakłady na prawy pojazdów, stacje obsługi, motele. Nieodzowne jest wreszcie podniesienie poziomu obsługi i przyspieszenie rozwoju przemysłu gastronomicznego i garmateryjnego, zwłaszcza w dużych miastach oraz na terenach i szlakach turystycznych.

Dyskusja nad zawartymi w Tezach zagadnieniami obrotu towarowego — prowadzona w szerokim gronie pracowników handlu — przyniesie niewątpliwie wiele konkretnych projektów dotyczących dalszej poprawy w tej dziedzinie.

ANNA LUTOBORSKA

Rekordowe wiercenia

Wiertnice radzieckie osiągnęły rekordową głębokość — 6.278 m podczas poszukiwawczych wierceń naftowych w okolicy miedziowskiej. Specjaliści z Krasnodaru pobili w ten sposób dotychczasowe rekordy głębokości wierceń przemysłowych uzyskane we Francji — 6.166 m i NRF — 6.276,5 m.

Początkowo zamierzano doko-

nać próbnych wierceń do głębokości 5.000 m. Kiedy jednak nie znaleziono tam żadnych cennych złóż, geolodzy postanowili wiercić dalej. Do rekordowej głębokości użyciu wiertło zaopatrzone w 140-milimetrową diamentową koronkę. Wiertło zamontowano na radzieckim urządzeniu wiertniczym „Uralmasz-4 E”. (FAP)

Gdy w styczniu br. zebrani na plenum KC KPCz członkowie tej instancji podjęli dzieło odnowy socjalizmu w swoim kraju, towarzyszyło tym wysiłkom zrozumienie i braterskie poparcie także ze strony naszej partii i całej polskiej opinii publicznej. Podobnie jak znacznie wcześniej w Związku Radzieckim, u nas czy w innych krajach socjalistycznych, chodziło o usunięcie pozostałości obciążających kształt ustrojowy socjalizmu, a stanowiących wynik nie przewidywanych w swoim czasie następstw kultu jednostki. Ustalona w styczniu br. zasada rozdziału najwyższych funkcji partyjnych i państwowych w Czechosłowacji, decyzja o rehabilitacji osób niesłusznie osadzonych oraz inne postanowienia, zmieniające do usunięcia błędów i wypaczeń, przyjęte zostały również w Polsce jako oczywiste i pozytywne.

Partia nasza nagromadziła jednak także inne doświadczenia, które stanowiły i nadal stanowią znamienne ostrzeżenie dla wszystkich tych którzy podejmując słuszne dzieło odnowy socjalizmu traktują ten proces w abstrakcji, w oderwaniu od realiów politycznych oraz ideologicznych współczesnego świata. O jakie doświadczenia w szczególności tu chodzi?

Rewizjonizm w roli sprzymierzeńca imperializmu

Walka klasowa, towarzysząca nieuchronnie narodzinom i rozwojowi socjalizmu, toczy się w rzeczywistości nie tylko w przekroju poszczególnych socjalistycznych krajów. Jej ogólnosiłkowy zasięg wypływa z faktu podziału świata na dwa systemy. Dlatego nawet pełna likwidacja klas antagonicznych nie powoduje zaniku walki klasowej w poszczególnych krajach socjalistycznych. Budowa socjalizmu w każdym kraju jest przecież wyrazem walki z kapitalizmem w skali światowej. Poza tym zaś likwidacja starej bazy ekonomiczno-materiałnej kapitalizmu nie likwiduje bynajmniej różnych aspektów ideologii burżuazycznej w ludzkiej świadomości, co ułatwia wrogowi jego dywersję. Stąd zasadniczy wniosek: nawet w tych krajach socjalistycznych, w których nie ma już antagonicznych sprzeczności klasowych, ustrój socjalistyczny może być w określonych warunkach zagrożony. O trwałości i umocnieniu się socjalizmu w każdym kraju decyduje walka między socjalizmem a kapitalizmem w skali światowej. Inne koncepcje, zwłaszcza rewizjonistyczno-liberalne tezy, rozbrajają partię wobec wroga. Są wyrazem kapitulacji przed imperialistycznym naciskiem.

Czym innym, jak nie wykładnikiem tych właśnie sił i procesów była koncepcja na-

szych rodzimych rewizjonistów, forsująca przed 12 laty „drugi etap” — etap wyraźnie zakładanej, stopniowej restauracji kapitalizmu? Jakąż nie ta właśnie była klasowa istota polskich wydarzeń z marca br., kiedy to główny atak krajowych grup rewizjonistycznych, wspomaganych i inspirowanych przez ośrodki imperialistycznej wojny psychologicznej, kierował się na naszą partię, jako na reprezentantkę klasy robotniczej i na I Sekretarza jej Komitetu Centralnego, tow. Wiesława, kiedy to otwarci i zamaskowani wrogowie Polski i socjalizmu wiodli swoje generalne uderzenie na kierowniczą rolę PZPR? Nasze Tezy przedzjazdowe sumują te polskie i bynajmniej nie tylko polskie doświadczenia konkretyzując na ich tle następujące wnioski:

„Stratedzy imperialistyczni... położyli główny akcent na dywersję ideologiczną, dostawianą w swej formie propagandowej do konkretnej sytuacji w każdym kraju socjalistycznym. Generalna linia ataku obliczona została przede wszystkim na podważenie ustroju socjalistycznego w poszczególnych krajach oraz na osłabienie i doprowadzenie do dezintegracji państw Układu Warszawskiego. Propagandowo-dywersyjne ośrodki imperialistyczne usiłują... podważyć i przekreślić kierowniczą rolę partii w budowie socjalizmu, stawiają na rozbudzenie i krzewienie nacjonalizmu...”

Wszystko to ma na celu narzucenie takiego kierunku ewolucji sytuacji wewnętrznej w państwach socjalistycznych w rezultacie której ustrój socjalistyczny uległby deformacji, a kraj znalazłby się w określonej zależności... od państw kapitalistycznych... Głównym sprzymierzeńcem tej strategii imperializmu i reakcji stał się rewizjonizm.”

Dobitne i wszechstronne potwierdzenie słuszności tych ocen stanowią procesy, dokonujące się stopniowo w Czechosłowacji w ciągu ostatnich 8 miesięcy.

Na fali słusznej odnowy antysocjalistyczny ekstremizm

Jakie były to procesy? Wspomnieliśmy o zadaniach, jakie postawiło przed KPCz plenum styczniowe jej KC. Były to zadania całkowicie słuszne. Jednakowoż nawet w tym wstępnym określeniu ich realizacji zaznaczyła się w Czechosłowacji wyraź-

nie rewizjonistyczna tendencja wykorzystywania każdego z tych zadań osobno i wszystkich razem jako pretekstu do dalszych zmian, nie mających już nic wspólnego z socjalizmem i dziełem jego odnowy. Gdy przeprowadzono rozdział najwyższych funkcji partyjnych i państwowych — elementy ekstremistyczne wysunęły kolejne żądanie usunięcia ze składu KC nie tylko b. I Sekretarza KC i b. prezydenta A. Novotnego, lecz także około 30 innych towarzyszy. Gdy stało się zadość i temu żądaniu, rozpetano natychmiast zacieklą nagonkę na kadry partyjne i państwowe, szkoląc tysiące uczciwych komunistów, pozbawiając jązajęcia wielu oddanych sprawie socjalizmu pracowników, zaszczuwając szereg z nich do tego stopnia, że w pierwszym kwartale br. wzrosła niepomniernie na obszarze Czechosłowacji ilość samobójstw.

Walka przeciwko działaczom partyjnym i państwowym, prowadzona pod hasłem walki z „konserwatystami”, była w tym okresie częścią składową podstawowego procesu politycznego: konsekwentnego osłabiania kierowniczej roli KPCz, stwarzania sytuacji, w której partia ta przestawałaby odgrywać rolę siły przewodniej i awangardowej klasy robotniczej, przekształcając się ewolucyjnie w partię typu socjaldemokratycznego. I tak więc — wciąż w tym samym okresie — rewizjoniści kontrolując prasę, radio i TV rozwinięli koncepcję obliczoną na ten właśnie proces. Pisma w rodzaju „Literarne listy”, „Student”, „Reporter”, „Prace” czy „Młoda Fronta” lansowały teorie „swobodnej gry sił” i demokratycznego socjalizmu”. Telewizja praska systematycznie podsycała klimat korzystny dla wystąpień antysocjalistycznych. Dyskredytując w całości dwudziestoletni dorobek partii i socjalizmu w CSRS. Podrywając zaufanie do KC KPCz. Dyskutując bez ogródek kolejne kroki, mające jeszcze bardziej osłabić kierowniczą rolę partii i w dalszych skutkach doprowadzić do burżuazyjnych deformacji ustroju socjalistycznego.

Także w tej dziedzinie charakterystyczna jest eskalacja akcentów i środków. Gdy w styczniu oraz lutym br. przeważały jeszcze w prasie czesko-słowackiej postulaty starannie maskowane frazesem socjalistycznej odnowy i „wiernością dla marksizmu-leninizmu”, to już w marcu, kwietniu oraz w maju te same środki masowego przekazu nie przebiegają w środkach. Rozpasanie to wyraziło się wiosną w odrzuceniu jakiegokolwiek formy politycznej kontroli prasy ze strony partii w propagowaniu jako wzorców instytucji, idei oraz doświadczeń burżuazyjnej Republiki Czechosłowacji w rozpięciu histerii antyradykalnej np. poprzez insynuacje wokół samobójstwa min. Masaryka, w tendencyjnym prezentowaniu historycznych wydarzeń z lutego 1948 r., kiedy to siły ludowe objęły w Czechosłowacji władzę w próbach bezwstydnego zniesławienia pamięci K. Gottwalda.

Eskalacja dywersji antysocjalistycznej

Eskalacja dywersji antysocjalistycznej widoczna była równolegle w dokonywanych znamienitych przeobrażeniach modelu politycznego. Pod stałe tym samym obłudnym pretekstem „odnowy” czy „poszukiwania nowych dróg rozwoju” wykorzystując słabnącą rolę KPCz w całokształcie życia społecznego, powstawały liczne grupy i organizacje określające się wyraźnie jako antykomunistyczne. Ulokowane oczywiście poza Frontem Narodowym, rozwijały działalność bez względu na taki czy inny ideologiczny punkt wyjścia w jednym i tym samym kierunku: przeciwko partii klasy robotniczej — za „absolutną wolnością” w socjalizmie. O jaki kierunek i o jaką „wolność” chodziło, łatwo było przekonać się choćby z deklaracji osławionego, jawnie kontrrewolucyjnego „Klubu Niezaangażowanych Bezpartyjnych”, przeciwstawiającego polityce oraz ideologii partii marksistowskiej konsekwentnie antysocjalistyczny program z „przejściem władzy od komunistów” jako ukoronowanie te-

go „pokojuowego” procesu wla-

cznie. Tego samego dowodziły wystąpienia wielu pisarzy — kontrrewolucyjnych, którzy jak np. Goldstuecker, Kohut czy sławetny wielbiciel izraelskich faszystów i syjonistów Miaczko, na zebraniach w fabrykach, domach kultury, świetlicach i wiecach rozpętywali nagonkę przeciwko działaczom partyjnym, dyskutując w atmosferze antykomunistycznego rozpasania nawet składy osobowe całych instancji partyjnych i organów władzy. Kulminacyjnym w pewnym sensie punktem tak samo ukierunkowanego procesu pokojowej kontrrewolucji był wreszcie głosny w kołach rewizjonistycznych tzw. „Manifest 2000 słów”. Formułował on otwarcie program stopniowego spychania KPCz na terytorium burżuazyjne i jej obezwładnienia, co prowadziłoby do naruszenia w istotny sposób układu sił w skali światowej — między socjalizmem a kapitalizmem. W tym ogólnym klimacie nie mogły już nawet dziwić takie wysiłki, jak wywiad dla tygodnika „Der Spiegel” członka ówczesnego rządu, przewodniczącego partii socjalistycznej Kuczery, zapowiadający podjęcie „opozycyjnej roli” i przygotowanie się do przejęcia władzy „przez socjaldemokratów”. Jak próby odbudowy oficjalnej partii socjaldemokratycznej, jak artykuły organu KC KPCz (!) „Ru-dego Prava” kapitulujące publicznie przed naciskiem wroga i ogłaszające — np. w numerze z 20 maja br. — „odstąpienie od zasady sprawowania kierownictwa partii w państwie socjalistycznym”.

Kolejne ustępstwa przed prawicowym naciskiem

Zarysowujący się proces — jakże inaczej go nazwać — pokojowej kontrrewolucji w Czechosłowacji od samych swych początków wzbudzał zrozumiały entuzjazm światowej reakcji, a zwłaszcza wprow-

adził w euforię Bonn. Londyński „Times” określił „nie dawno ten proces jako „jeden z najbardziej optymistycznych ruchów w świecie komunistycznym” stwierdzając zarazem bez ogródek: „Jeśli Czesi i Słowacy chcą budować bardziej swobodne społeczeństwo, będą musieli zerwać z Moskwą”. Prasa zachodniomocarska wychwalała najgłośniejsze rewizjonistyczne eskalacje. „Jest to tylko początek drogi, która musi doprowadzić do zmiany kierunku, do odwrótu od Moskwy” — że zacytujemy tylko jedną z bardzo wielu gazet — pisała „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Doszło do tego, że przewodniczący ziomkostwa sudeckiego, Becher, określił z gorącą aprobatą „przemiany czeskosłowackie” jako... „godzinę prawdy” (!).

O narastającej dynamice antysocjalistycznej eskalacji świadczyły dalsze fakty. Jeszcze wcześniej wiosną br. kierownictwo KPCz stwierdziło na przykład publicznie, że nie widzi żadnej potrzeby zwoływania Nadzwyczajnego Zjazdu Partii. Nie minęły od tych oświadczeń nawet dwa tygodnie, a Aleksander Dubczek ugiął się przed prawicowym naciskiem. Wyraził zgodę na taki Zjazd, wyznaczając nawet na dzień 9 września jego datę. Rozwój wypadków świadczył wyraźnie o motywach, jakimi kierowali się wrogowie socjalizmu i rewizjoniści napierający na zwołanie Nadzwyczajnego Zjazdu. Chodziło im o postawienie przysłówowej kropki nad „i”, przeforsowanie swojej w składzie personalnym instancji centralnej, narzucenie KPCz oficjalnej koncepcji partii socjaldemokratycznej. Nie są to ani domysły, ani hipotezy, lecz niezbita fakty. Wybór delegatów na Nadzwyczajny Zjazd przeprowadzany w sposób urągający podstawowym zasadom jakiegokolwiek demokracji. Zwolenników „absolutnej wolności” i „demokratycznego socjalizmu” nie kępował jakoś fakt, że za ich owładnięcie przyczyną wyłonienia „delegacji” reprezentowały ledwie 25-35 proc. ogółu członków KPCz, ponieważ atmosf-

Dokończenie na str. 4

CK EMUENI WZ WISLICZ — IWANCZYA

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Powolutku zaczęłam podczołgiwać się w głąb lasu. Gdy Niemcom miałam już poza sobą, poderwałam się i zaczęłam uciekać, ale nogi odmówiły mi posłuszeństwa. Kolana uginały się pod mną, były poźdierane i krwawiące, sukienka podarta od czołgania, twarz i ręce podrapane.

Nie widziałam, ani matki, ani siostry, ani nikogo z rodziny. Nie wiedziałam co się z nimi stało, czy udało im się uciec, czy zginęli. Byłam raczej przekonana, że tylko ja się uratowałam. Nie miałam sił, ani ochoty, aby uciekać. Coś ścisnęło mnie za serce, w gardle zrobiło mi się gorzko. Żał mi było odchodzić, jakby moja obecność mogła kogoś uratować, jakby była komuś potrzebna. Z całą świadomością zdałam sobie sprawę, że zostałam sama, że nie mam gdzie iść. Miałam wtedy 15 lat.

Usłyszałam zbliżający się warkot samochodu. Przypuszczałam, że to posłki dla Niemców. Poszłam w przeciwnym kierunku i tak doszłam do wsi Ulanów. Na krótko przede mną przechodził przez te wieś jakiś duży oddział partyzantów, nikt jednak nie umiał powiedzieć, co to był za oddział i dokąd się udał. Z Ulanowa dokładnie było słychać odgłosy walki, która trwała do późnego wieczora i widać było wielką lunę nad lasem.

Matce mojej i starszej siostrze Leokadii udało się także wycołać do lasu.”

W ciągu całego dnia Niemcom przychodziły posłki z Ostrowca, Kielc, Radomia i Sandomierza. Sprowadzono nawet samochody pancerne z działami. Pod wieczór Niemców było ponad dwa tysiące. W trakcie walki padło ich więcej aniżeli partyzantów. Niemniej straty nasze były nie powetowane. Zginął oddział, a wraz z nim dobra broń. Zginął cały sztab Okręgowy AL. To było straszne. „Saszka” nigdy nie mógł zapomnieć tej bolesnej straty.

Pamiętam, kiedy jeszcze w marcu 1944 r., stawiając wniosek o pośmiertny awans dla najlepszych z tego oddziału. „Saszka” mówił do mnie, że wraz z oddziałem zginęli jego najlepsi towarzysze broni, z którymi przeżył wspólnie okres dwóch najcięższych okupacyjnych lat w naszym kraju.

Zauważyłem też, że ta ciężka lekcja w Malachowie uczyniła Saszke jeszcze bardziej zawziętą, jeszcze bardziej czujnym. Od tej pory dowódca obwodu płk „Felek” był przeciwny zakwaterowaniu w domach. Słusznie. Lekcja malachowska to głębi twierdziła, że najbezpieczniejsza kwatery partyzanta to głęboki las.

KOMITET OKRĘGOWY PPR

Obecnie instytucja o tej nazwie mieściłaby się także w gmachu dużego miasta. Posiadałaby wiele biur, telefonów, sekretarek, no i nieodłączną stolówkę.

Jakże diametralnie inaczej wyglądała melina konspiracyjnego Komitetu Okręgowego Polskiej Partii Robotniczej — czasu wojny.

Znowu niedźna chałupa na peryferiach Ostrowca. Jeszcze niedźniejsze mieszkanie biednego robotarza, a w nim najdroższy sprzęt, to maszyna do pisania i powielacz. Obok tych rekwizytów, uwił się ubrudzony farbą drukarską „Stasio” Mozał, nieodłączny pomocnik i towarzysz broni „Antka”.

Tych dwóch ludzi, z których jeden starszy, dobroduszy, skupiony w sobie, a drugi młodzieńki, przystojny, nawet powiedziałbym elegancko ubrany — to był ówczesny Komitet Okręgowy konspiracyjny PPR.

„Stasio” Mozał nie od razu stał się redaktorem. Był on najpierw uczniem sekretarza Komitetu Okręgowego Partii „Antka” — Ratusińskiego. „Stasio” był młomolowym, lecz bardzo inteligentnym pracownikiem. Znal niomal równie dobrze, jak „Antek” nastawienie i linię polityczną konspiracyjnej PPR.

1) „Stasio” — Stanisław Mozał żyje i pracuje obecnie w Warszawie.

2) „Antek” — Antoni Ratusiński — sekretarz Okręgowego Komitetu PPR — zginął w październiku 1944 r. we wsi Derkówek z rąk niemieckiej żandarmerii.

Przeciw pokojowej kontrrewolucji

Dokończenie ze str. 3

ra nagonki antykomunistycznej, przerażającej niekiedy w otwarty terror, odrzucała większość członków partii od udziału w konferencjach wyborczych, przypominających bardziej „polowanie na czarownice” aniżeli normalne zebrańa jakiegokolwiek, a co dopiero marksistowsko-leninowskiej partii. W identyczny sposób „przygotowywano” zjazd KP Słowacji.

Ogłoszony niedawno projekt statutu KPCz, który rewizjonści chcieli partii narzucić, sankcjonował socjaldemokratyzację KPCz. Przyznawał on m. in. prawo mniejszości do tworzenia zorganizowanych grup w partii — frakcyjność zabezpieczona prawem do występowania na zewnątrz, m. in. w prasie, przeciwko decyzjom większości. Wokół Nadzwyczajnego Zjazdu skrytylizowały się więc wszystkie główne tendencje „pokojowej kontrrewolucji”, której nowy etap rozpoczął właśnie zjazd wrześniowy.

Proces rozsądzania zwartości Układu Warszawskiego

Z przedstawionych w ogólnym tylko przeciętym zarysie wydarzeń czechosłowackich dojrzała jako oczywista, organicznie z nimi związana wniosek, że proces tej „pokojowej kontrrewolucji” od dawna już przerósł swymi rozmiarami i objętością wymowę polityczną, co można określić mianem „czechosłowackiej drogi do socjalizmu” lub „suwerenności Czechosłowacji”. Wręcz nawet przeciwnie: był to proces z istoty swojej nie narodowy, lecz międzynarodowy, nie wewnątrzczesłowacki, lecz europejski.

Proces rozsądzający od wewnątrz zwartość Układu Warszawskiego, a perspektywnie otwierający drogę mechanizmowi działania w istotny sposób godzącemu w pokój i bezpieczeństwo w Europie.

Przemawiają tu niezbita fakty. Czym kierowali się prawnicy działacze czechosłowaccy w rodzaju gen. Prehlika, głoszący potrzebę „rewizji Układu Warszawskiego”? Może — jak demagogicznie i bez pokrycia głosili — rzeczywistą chęcią „umocnienia Układu” czy, jak to wynika bezspornie — określoną tendencją zmierzającą do osłabienia sojuszu i to na jego pierwszoplanowym obszarze, graniczącym z najbardziej agresywnym i militarystycznym państwem w Europie? Czy wizyty w Pradze co najmniej trzech dziesiątków polityków bońskich nie miały na celu szerokiej aktywizacji wstępnych stosunków z NRF, w których stosunki dyplomatyczne byłyby tylko ostatnią i najmniej ważną częścią? Czy — w innym kontekście — nie to samo miały na celu wystąpienia ekstremistów czechosłowackich w Niemczech zachodnich, np. redaktora „Prace” Jizicki, lub osławionego Pelikana z TV, w sprawie bezpośrednich bez oglądania się na NRD — rozmów z NRF, czy w sprawie możliwości powrotu Niemców sudeckich do CSRS? Ten uprawiany przez elementy prawicowe flirt z Bonn uderzał obuchem w bratnią — i sąsiadującą z CSRS — NRD zmierzającą w konsekwencji — zgodnie zresztą z taktyką NRF do izolacji Niemiec-kiej Republiki Demokratycznej.

Wszystko to, rzecz prosta, nie było dziełem przypadku, jak z drugiej strony nie było żadnym przypadkiem danie możliwości wygłoszenia publicznego odczytu w Pradze, 14 czerwca br. czołowemu sowietologowi z USA, prof. Brzezińskiemu, wspierającemu z całego serca „interesujący eksperyment czechosłowacki”, jak też nie było przypadkiem otwarcie bram Pragi także dla rozmaitych „turyistów” z NRF, wśród których nie brakowało oficerów służb wywiadowczych NATO, w tym też wywiadu zachodni-niemieckiego. W tym kontekście idylliczne stosunki nawiązane przez rewizjonistów praskich z ośrodkami emigracji czechosłowackiej na Zachodzie, a zwłaszcza z mona-

chijską „Freies Europa”, były już tylko szczególnie pikantnym przykładem — ogniwem tego samego i bardzo długiego łańcucha.

Cierpliwość i troska bratnich partii

Można wysunąć zupełnie chyba uzasadnione pytanie, jak w ogóle można było tak długo tolerować rozwój wydarzeń, w swej subiektywnej i obiektywnej wymowie godzący w podstawowe wspólne interesy członków Układu Warszawskiego, naruszający poza tym tak jaskrawo zasadę proletariackiego internacjonalizmu?

Okres ostatnich kilku miesięcy udowodnił w całej swej rozciągłości, z jaką cierpliwością i pryncypialną troską o zahamowanie zjawisk „pokojowej kontrrewolucji” ustosunkowały się bratnie partie do rozwoju sytuacji czechosłowackiej. Każda z naszych partii, sprawujących kierowniczą rolę w krajach członkowskich Układu Warszawskiego, ponosi szczególną odpowiedzialność przed swoją klasą robotniczą i przed swoim narodem, zarazem jednak także przecież przed międzynarodowym ruchem robotniczym oraz całą wspólnotą socjalistyczną, historyczną odpowiedzialność za losy socjalizmu. Nikt nikogo z tej odpowiedzialności nie może zwolnić. Wobec frontalnego ataku sił antysocjalistycznych na bratnią partię i bratni kraj, kierownictwa partyjne 5 krajów Układu Warszawskiego zwracali niejednokrotnie i z całą cierpliwością uwagę przywódców KPCz na groźbę, jaką kontrrewolucyjna eskalacja niesie nie tylko dla samej Czechosłowacji, lecz również dla podstawowych interesów całej naszej wspólnoty — że „pokojowa kontrrewolucja” w CSRS nie może nie doprowadzić w swych politycznych i historycznych skutkach do zmiany ogólnego układu sił między socjalizmem a kapitalizmem na świecie. Odbiło się w tym celu spotkanie przywódców bratnich partii w Dreźnie, była narada 5 partii w Warszawie zakończona wystosowaniem głośnego lipcowego listu. Co stanowił ten list? Czy może — jak usiłuje to przedstawić wroga nam propaganda imperializmu — „ingerencję w sprawy wewnętrzne” lub jakieś „naruszenie czechosłowackiej suwerenności”. Oczywiście, że nie. Uczestnicy spotkania warszawskiego (na które zresztą zgodził się przybyć członkowie kierownictwa KPCz, czego w ostatniej chwili nie uczynili) położyli nacisk na to, co musi łączyć i rzeczywiście łączy kraje wspólnoty socjalistycznej. Cóż pomogą deklaracje o jedności, skoro odwrótnie nakierunkowane czyny pozbawiają te słowa jakiegokolwiek treści? Jak można składać jakiegokolwiek obietnice czy przyrzeczenia na przyszłość, skoro partię w Czechosłowacji pozbawiono faktycznie możliwości sprawowania swej kierowniczej funkcji oraz wydano na hup „swobodnej gry sił politycznych”, czyli mówiąc prosto i klasowo: reakcji? List warszawski zawierał więc doniosłe ostrzeżenie domagając się od przywódców KPCz właściwie tylko jednego: by umocniła swoją własną kierowniczą rolę i — realizując ją w praktyce — zabezpieczyło wypełnianie przez Czechosłowację podstawowych sojuszniczych zobowiązań.

Jednak i to ostrzeżenie zignorowano. W CSRS eskalacja antysocjalistycznych środków dalej narastała. Aby ratować sytuację wobec groźby otwartej kontrrewolucji, aby powstrzymać napór szybko rozwijających się w jednym antysocjalistycznym kierunku zjawisk oraz ponownie zapewnić marksistowsko-leninowski trzon KPCz o solidarności i poparcie pozostałych bratnich partii, kierownictwo KPZR, nie zważając na względy presyjne, wyraziło zgodę na to, by jak sugerowało przywódca KPCz, przeprowadzić

dwustronne rozmowy na terytorium czechosłowackim. Doszło do rozmów w Czernej nad Cisą oraz — w konsekwencji przyjętego tam porozumienia — do spotkania w Bratysławie. Były to doniosłe wydarzenia. Raz jeszcze udzielono prezydium KPCz możliwości wyciągnięcia realistycznych wniosków z powstałej sytuacji i powstrzymania kontrrewolucyjnego procesu z pomocą bratnich partii. Zarówno rozmowy w Czernej jak i oświadczenie bratysławskie zdawały się wskazywać, że A. Dubczek i niektórzy inni jego najbliżsi współpracownicy zrozumieli powagę sytuacji i godzą się na konsolidację stanowiska marksistowsko-leninowskiego od dawna już zajętego przez dużą część kierownictwa KPCz i zdecydowaną większość jej prawowitego Komitetu Centralnego.

Pomoc dla prawidłowej realizacji zadań odnowy socjalizmu

Znamy dalszy rozwój wypadków. Pomimo przyjętych na siebie zobowiązań i zahamowania polemik z Czechosłowacją w prasie 5 bratnich krajów, ostatnie dwa tygodnie przyniosły nie kres, lecz początek nowej antysocjalistycznej eskalacji. To właśnie jej służyło fałszywe nacjonalistyczne przedstawienie przez A. Dubczeka, J. Smrkowskiego i innych rewizjonistów wyników z Czernej i Bratysław jako rzekomo „zwycięstwa nad KPZR”. Temu samemu celowi podporządkowana została nie przebiegająca w środkach kampania przedzjazdowa, eliminująca uczciwych komunistów, szkalująca dwudziestoletni dorobek socjalizmu w CSRS, narzucająca partii „nowych działaczy”, doborowych według kryterium sformułowanego z całą powagą jeszcze tydzień temu przez tygodnik „Student” następująco: „Im mniejszy staż w partii — tym lepszy działacz”. Temu samemu służyło wreszcie zalegalizowanie systematycznej chuligańskiej nieraz prowadzonej agitaacji antysocjalistycznej przez wydzielanie jednego z parków Pragi jako miejsca do tak zwanej „swobodnej dyskusji” i „czeskiego Hyde Parku”. Nie położono też kresu antysocjalistycznemu rozpazaniu środków masowego przekazu, ani szykanom wobec działaczy lewicowych, ani wreszcie jawnej kontrrewolucyjnej działalności grup i organizacji istniejących nielegalnie poza Frontem Narodowym. Dla wszystkich sytuacja stawała się zupełnie jasna: prawnicowa część kierownictwa KPCz nie zamierza dotrzymać zaciągniętych zobowiązań, a przeciwnie — czyni wszystko by doprowadzić do Nadzwyczajnego Zjazdu celem przypieczętowania rewizjonistycznego, antysocjalistycznego kierunku. W tej jasnej i całkowicie zdeterminowanej sytuacji, zdając sobie sprawę, że czynione obietnice nie znajdują żadnego pokrycia w praktyce, marksistowsko-leninowska większość kierownictwa KPCz postanowiła zwrócić się o wszelką pomoc, z wojskową włącznie, do 5 bratnich partii. Jak wynika niezbicie z oświadczenia lewicowych działaczy partyjnych oraz państwowych Czechosłowacji, pomoc ta stworzyć ma warunki niezbędne dla przywrócenia socjalistycznego ładu w tym kraju, dla prawidłowej realizacji zadań odnowy socjalizmu, popartej przez przynajmniej większość członków partii i narodu czechosłowackiego jeszcze w styczniu br. Jest to pomoc z natury swej, w czasie przejściowej i nie mająca nic wspólnego z naruszeniem suwerennych praw narodów Czechosłowacji. Wierzymy, że w ten sposób skonsolidowany zostanie marksistowsko-leninowski trzon KPCz, wyrażający najlepiej pojęte interesy czechosłowackiej klasy robotniczej, że zagwarantowany będzie socjalistyczny kierunek rozwoju kraju. (AR)

Wiele nadziei niemieckiej polityki trzeba pogrzebać” napisał w pierwszym komentarzu o ostatnich wydarzeniach w Czechosłowacji czołowy komentator sprin-gerskiej „Die Welt”. Zachodni-niemiecki „Der Abend” pisał o wielkim zaskoczeniu jakim była dla Bonn akcja państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji: „dla nowej niemieckiej polityki wschodniej wydaje się nadeszła znów godzina O”, „Minister federalny Brandt stoi przed kupą gruzów” — stwierdza „Die Welt”.

Nie ukrywali swego rozczarowania także inni czołowi politycy bońscy. Przewodniczący frakcji CDU/CSU w Bundestagu Barzel w związku z wydarzeniami w Czechosłowacji oświadczył: „niektóre nadzieje ułotniły się i wiele rzeczy szczególnie w dziedzinie metodyki trzeba będzie przemyśleć gruntownie na nowo”. Oznacza to po prostu, iż chodzi tu o przemyślenie na nowo taktyki dywersji politycznej przeciwko wschodowi, aby nie popełniać ciągle tych samych błędów. Tym podstawowym błędem było według nich zbyt ostentacyjne poparcie dla sił reakcyjnych w Pradze, jakie przez cały czas okazywała NRF, w szczególności jej ośrodki propagandowe. Nie pomogły nawet kategoryczne zalecenia Brandta, który wzywał rycerzy antywschodniej krucjaty do większego opanowania w oma-

WŚCIEKŁOŚĆ I ROZCZAROWANIE

Korespondencja z Berlina zachodniego

wianiu ich planów i zamiarów w stosunku do Czechosłowacji. Propaganda zachodni-niemiecka odkryła dziś całkowicie przyłbice. Teraz zupełnie jawnie próbuje ona wpłynąć na rozwój sytuacji w Czechosłowacji. Na przykład rozgłoszą zachodni-niemiecka „Deutsche Welle”, natychmiast zwiększyła ilość godzin programu nadawanego w języku czeskim.

Dziwne rzeczy dzieją się także z tzw. tajnymi radiostacjami działającymi na terytorium Czechosłowacji. Radiostacje te, które według informacji rozpowszechnianych przez zachodnie ośrodki propagandowe stale zmieniają zakres fal i miejsce nadawania wydają się być w stałym kontakcie z rozgłoszaczami... Niemiec zachodnich, na żywo bowiem transmitują one ich audycje, w języku niemieckim rzecz jasna.

To czego nie widać w radio nie bardzo udaje się ukryć w telewizji. Każdy bowiem rozsądny człowiek, któremu opowiada się jakieś straszne rzeczy dzieją się w Pradze musi sobie zadać pytanie: skoro tak tam jest to dlaczego reporter telewizji zachodni-niemieckiej

najspokojniej w świecie, w biały dzień, mając za tło czołg ra dziecki nadaje sprawozdanie, po czym rozmawia z dziennikarzem czeskim, który przynosi mu najnowsze wiadomości ze swojej redakcji i, oczywiście, włos z głowy mu nie spada.

Bezsilna wściekłość cechuje większość komentarzy zachodni-niemieckich. Po wielu tygodniach upojenia, kiedy wydawało się macherom od komunistycznej roboty, że ich wysiłki w Czechosłowacji przyniosą upragniony rezultat — powrót do kapitalizmu, przysłała godzina otrzeźwienia. Niektórzy w związku z tym zrozumieli nawet nagle i tą oczywistą przeciw prawdę, iż NRF jest tylko państwem średniej wielkości, jak to napisał w piątkowej „Die Welt” reakcyjny publicysta Georg Schroeder. Nie chce się jednak w Bonn porzucić snów o potęgę. Próbuje się więc wykorzystać okazję aby odroczyć podpisanie układu o nierozprzerstaniu broni atomowej. Taką decyzję podjęto już podobno w Bonn, dosłownie na pierwszej wieść o wydarzeniach w Czechosłowacji.

W rocznicę śmierci Sztabu AL

Zginęli jak żyli — w walce

26 sierpnia 1944 roku. W płonącej Warszawie dobiega kresu czwarty tydzień zaciętych walk powstań-czych. Hitlerowskie lotnictwo i artyleria rozbijają zwartą zabudowę Starówki, wzniciając olbrzymie pożary.

„Od 2 tygodni centralnym punktem walk w Stolicy stało się Stare Miasto. Prawie cały ogień artyleryjski z brzegu prawego: kanonierki z Wisły i pancerniki, miotacze min oraz samoloty — skierowany jest na tę zabytkową dzielnicę. W chwili obecnej nie ma już na Starym Mieście całego domu, niektóre ulice jak: Długa, Nowe Miasto, Stary Rynek zamienione zostały w kupę gruzów. Oddziały AK i AL bronią każdego zaułka, kupy gruzów zamieniają się znów w twierdze nie do zdobycia”. (Wyjątek z artykułu zamieszczonego na łamach „Armii Ludowej” w dniu 26 sierpnia 1944 r.)

W obronie Starówki walczą na barykadach ramię w ramię żołnierze Armii Krajowej i Armii Ludowej. Obok powstańców z batalionu AK „Chrobry I” żołnierze AL z batalionu kapitana „Hiszpana” i „Czwartacy” z batalionu „Konrada”.

Walcą i giną razem wbrew politykom, którzy chcieli z barykad Warszawy uczynić kartę atutową w walce o władzę burżuazji i przeciwstawić się realizacji programu społecznego i politycznego KRN.

Dla nich, żołnierzy Armii Ludowej, podobnie jak i dla wielotysięcznej rzeszy szeregowych żołnierzy i oficerów Armii Krajowej, jedynym celem tego zbrojnego zrywu było wyzwolenie Warszawy z jarmu zniechędzonych okupantów, przyspieszenie wyzwolenia kraju.

Już 2 sierpnia właśnie tu, na Starym Mieście odbyło się posiedzenie kierownictwa PPR z udziałem członków Sztabu Głównego AL i Dowództwa Okręgu Warszawskiego AL. Mi-

mo negatywnego stosunku do politycznych celów powstania zdecydowano, że stołeczne oddziały AL wezmą udział w walkach przeciwko Niemcom. Było to bowiem zgodne z ogólnym programem walki zbrojnej przeciwko okupantom, jaki w deklaracjach programowych wysuwała partia robotnicza, było zgodne z wolą jej członków i żołnierzy.

W dwadzieścia cztery dni później pod gruzami domu

przy ulicy Freta 16 poległa część Sztabu Głównego i warszawskiego dowództwa AL. Zasypany bombą lotniczą pod ruinami domu ginie: dowódca Okręgu Warszawskiego AL mjr Bolesław Kowalski „Ryszard”, szef propagandy i redaktor „Armii Ludowej” mjr Stanisław Nowicki „Feliks”, członkowie Sztabu Głównego AL kpt Stanisław Kurland „Krzemiński” i kpt Edward Lanota „Edward”, kwatermistrz Sztabu Okręgu pór. Anastazy Matywiecki.

Zginęli w obronie Stolicy na żołnierskim posterunku. Zginęli tak jak żyli: w walce!

SOK

Więcej takich stacji



Gdynie Zakłady Przemysłu Terenowego uruchomiły nową stację obsługi pojazdów mechanicznych, usytuowaną przy głównej arterii przełotowej w Gdyni - Orłowie. Można tu dokonać remontu i przeglądu samochodów marki: „Warszawa”, „Syrena”, „Moskwicz” i „Skoda” a za parę dni także „Volkswagen” — na zasadzie serwisu fabrycznego. Stacja czynna jest do późnych godzin wieczornych. Właściciele pojazdów oczekujący na dokonanie drobnych napraw czy zatankowanie benzyny mogą wypić herbatę, kawę czy zjeść gorący posiłek w estetycznym urządzonej barze przy stacji. Na zdjęciu (górne) nowa stacja obsługi samochodów w Gdyni - Orłowie.

CAF — Ukłejewski

Dnia 23. VIII. 1968 r. zmarła nagle długoletnia pracownica naszych Zakładów — sekretarz POP

Bronisława Nowak

odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką Przyjaciela Dzieci, Odznaką 100-lecia Państwa Polskiego.

W Zmarłej straciłszy ofiarną i pełną poświęcenia dla spraw Zakładu pracownicę, serdeczną i lubianą towarzyszkę pracy.

CZĘŚĆ JEJ PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. VIII. 1968 r. o godz. 11.20 na cmentarzu w Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA — RADA ROBOTNICZA Wielkopolsko-Lubuskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego w Poznaniu K6334

Szczepienia przeciwko chorobie Heinego-Medina

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny przypomina, że zgodnie z zarządzeniem Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z dnia 10 VII 1968 r. w dniach 26 — 28 sierpnia 1968 r. przeprowadzone zostaną na terenie powiatów i miast: Chodzież, Gniezno, Koło, Konin, Międzybóże, Nowy Tomyśl, Oborniki, Piła, Szamotuły, Trzcianka, Turek, Wągrowiec i Wolsztyn w wszystkich dzieciach szczepienia ochronne przeciwko chorobie Heinego-Medina typem III wirusa.

Odpowiadamy

Alicja z Gniezna. Sprawę o alimenty można wnosć zarówno do tego sądu powiatowego, w rejonie którego mieszka matka z dzieckiem, jak i tego, na obszarze którego mieszka ojciec. (1964)

Beata P., Kościan. Nie ma szkół kształcących stewardess. Kandydatka do tego zawodu powinna mieć przynajmniej średnie wykształcenie i znać bardzo dobrze (w mowie i piśmie) 2-3 języków obcych. Szczególnie chodzi tu o takie języki jak: angielski, niemiecki, francuski, rosyjski. (1922)

Andrzej K. z Jarocina. Plamy z masyżu najlepiej prac w wodzie z dodatkiem octu. (1899)

G. M. Września. Radzimy włosy dziecka dobrze nasmarować płynem „Delacet”, uważając by płyn nie dostał się do oczu, głowy owiązać szalikiem, a po kilku godzinach włosy umyć, dodać do płukania trochę octu. Cześć gęstym grzebieniem, włożyć sztych przedmiot między jego „zęby”, wate z moczoną w occie. Zabieg powtórzyć kilkakrotnie. (1911)

Andrzej Słoma, PZU Wągrowiec. Dziękujemy uprzejmie za przekazane nam w liście do redakcji uwagi. Oczywiście ma Pan rację. Autor uzyskał informacje na temat przedmiotowej inwestycji od władz miejskich wągrowca. (2003).

nia 1968 r. przeprowadzone zostaną na terenie powiatów i miast: Chodzież, Gniezno, Koło, Konin, Międzybóże, Nowy Tomyśl, Oborniki, Piła, Szamotuły, Trzcianka, Turek, Wągrowiec i Wolsztyn w wszystkich dzieciach szczepienia ochronne przeciwko chorobie Heinego-Medina typem III wirusa.

Szczepieniom poddane zostaną wszyscy dzieci w wieku od 3 miesięcy do 15 lat (rocznik 1953 włącznie), które aktualnie przebywają na terenie objętym szczepieniami, niezależnie od tego, czy były uprzednio szczepione typem I lub II.

Przeciwwskazaniem do szczepień są: angina, stany gorączkowe i biegunka.

Szczegółowe terminy i miejsca szczepień podane zostaną przez właściwe organy terenowe.

Rodzice i opiekunowie dzieci proszeni są o przestrzeganie terminów i porządku na punktach szczepień.

Przypomina się, że szczepienia obok przestrzegania zasad higieny są jedynym środkiem umożliwiającym zlikwidowanie trwającej obecnie epidemii, stąd na punktach szczepień nie może zabraknąć ani jednego dziecka. (ad — o)

W Szamotulskim więcej pszenicy

Spis rolny w pow. szamotulskim wykazał korzystne zmiany w strukturze zasiewów zbóż. Przekroczono 54 proc. powierzchni upraw zbóż w gospodarstwach indywidualnych, przy czym nastąpiła wyraźna zmiana w zasiewach pszenicy. Notuje się spadek jęczmienia, co należy tłumaczyć przechodzeniem rol-

Kronika POZNANSKA

• Ostatnio zakończył się międzynarodowy obóz pracy studentów zagranicznych, którzy pracowali przy budowie nowego ZOO na Malcie. W ostatnim dniu pobytu w naszym mieście żaków z różnych stron Europy przyjął ich przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusik.

• Choć na budowie Centrum trwają jeszcze w pełni prace budowlane, rozpoczęto już zakładanie neonów. Spółdzielnia „Reklama” montuje olbrzymie napisy „Dom usług”.

• Pod koniec października na budowie siedziby Prezydium WRN przy al. Stalingradzkiej spodziewany jest tradycyjny „wieniec”. Mimo urolopów prace przebiegają planowo.

• Poznańska Spółdzielnia Spożywców jest organizatorem dwóch praktycznych konkursów: „Poznajemy swój kraj, region i spółdzielnię” oraz „Bądź szczupły zdrowy”. Zgłoszenia do 15 września przyjmują ośrodki „Praktyczna Pani” PSS.

• Mimo zmiennej pogody poznaniakom niebawem dopisują w bieżącym roku opłaty. Dotyczy to zwłaszcza owoców i warzyw. Np. w lipcu rozporządzono 1100 ton jarzyn i owoców, podczas gdy w lipcu ubr. tylko 650 ton.

• W myśl zasady „lepiej późno niż wcale” w poznańskich sklepach pojawiło się sporo kas-ków motocyklowych, a także łózek turystycznych. (ad)

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH

POZNAN, ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA. w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152 — tel. 672-016

OGŁASZA ZAPISY

na szkolenie 2-letnie w zawodach:

- MURARZ - TYNKARZ
- CIEŚLA (montaż desek i żelbetonowych)
- BETONIARZ - ZBRÓJARZ
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBET.

Wiek kandydata: 16-17 lat.

Uczniowie otrzymają wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w budownictwie dla uczniów. Miejsce w internacie zapewnione.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej mogą starać się o przyjęcie do 3-letniego Technikum Budowlanego dla Pracujących K6700

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

OSRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO w POZNANIU, ul. Grunwaldzka 88 organizuje

kursy kierowców

na podwyższenie kwalifikacji zawodowych na kat. II i I. W Ośrodku Szkolenia Motorowego Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu ul. Grunwaldzka 88.

Zgłoszenia przyjmują się na miejscu codziennie od godz. 9-15.

Wykłady rozpoczyna się w dniu 9. 9. 1968 r. o godz. 16 i będą odbywały się w każdą sobotę i niedzielę.

AKADEMICKI ZWIĄZEK SPORTOWY

przy WSR — Katedra Mechanizacji Rolnictwa Poznań, Wojska Polskiego 50 — tel. 456-77

ORGANIZUJE KURS KIEROWCÓW

kategorii samochodowo — motocyklowo — ciągnikowej

Otwarcie kursu w dniu 30 sierpnia 1968 r. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów od godz. 9-15, w soboty od 9-13. Dojazd tramwajami: 9 i 11 29716g

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „LUMET” Poznań, ul. Węgliniec-ka 13 ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU C. O. w hali produkcyjnej z materiałów wykonawczych.

W sprawie rozpoznania i obmiaru robót należy zgłaszać się w Dziale Administracyjnym Spółdzielni w godz. 8-14.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 września br. K6663

Sprzedam Renault R8, 1967, stan doskonały. Tel. 547-44. 30623g

Sprzedam Skodę Octavię, Poznań, Pamiątkowa 25. 30634g

Sprzedam z powodu wyjazdu Moskiewską 408, Poznań, pl. Kolegiacki 8 m. 3. 30636g

Sprzedam Opel Rekord 1965, ogłądacie: Parking Marcinkowskiego w poniedziałek godz. 17-19. 30643g

Sprzedam samochód Syreny 103, Poznań, Orzechowa 8 m. 2. 30683g

Simca Aronde na sprzedaż. Poznań — garaż, ul. Kazimierza Wielkiego 1, tel. 594-20. 30675g

„Lubina” w dobrym stanie kupię, Komorniki, Poznańska 60 pow. Poznań. 30678g

Sprzedam dwa samochody „Wartburg” 1000, stan idealny. (Dębica, Ustroń) 30632g

Sprzedam „Wartburg” M-20 w dobrym stanie. Chociszewskiego 9 m. 2. 30638g

Okazyjnie sprzedam Warszawę 204, stan idealny. Poznań — Sołacz, Śpiwaków 4. 30603g

Sprzedam nową Warszawę 204 z PKO. Poznań, Pokrzywno 55. 30610g

loKale

Przyjmę panów na pokój. Górczyn, Turniowa 36. 30243g

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, telefon, spółdzielcze, centrum Gdyni na takie samo w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30932g.

Dnia 23 sierpnia 1968 r. zmarła najdroższa żona, droga matka, przeżywszy lat 74, sp.

MARIA MIEŻAŁ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYNOWIE z RODZINĄ 30914g

Dnia 23 sierpnia 1968 r. zakończył swój pracowity żywot po długich cierpieniach, mój najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82,

JÓZEF LITEWKO

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 9.30 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Lusowie.

W smutku pogrążona
RODZINA 30900g

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU

ul. Kościuski 57 — telefon 597-86

organizuje ZAOZCNE (konsultacyjne) KURSY

1. przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza) we wszystkich zawodach,
2. wiejskich rzemieślników budowlanych, kreśleń technicznych,
3. kierowców, mechaników samochodowych.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu co drugą niedzielę. — Pierwsze konsultacje odbędą się o godz. 8 w następujących terminach:

- 8. 9. 68 dla elektryków, stolarzy, cieśli, malarzy, krawców
- 15. 9. 68 dla metalowców, kierowców mechaników samochodowych, fryzjerów
- 22. 9. 68 dla piekarzy, cukierników, wędliniarzy
- 6. 10. 68 dla zdunów, szklarzy, dekarzy, kreślarzy technicznych
- 13. 10. 68 dla murarzy, betoniarzy

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8 do 20 K6004

ZARZĄD WIELKOPOLSKIEJ SPÓŁDZIELNI OGRODNICZEJ W POZNANIU I WOJ. ZARZĄD PRACOWNICZ. OGRODKÓW DZIAŁKOWYCH

organizują POKAZ PRZYGOTOWYWANIA POTRAW Z WARZYW MNIEJ ZNANYCH

Pokaz odbędzie się dnia 28 sierpnia (środa) 1968 roku o godz. 17.30

w świetlicy POD im. Marcinkowskiego w Poznaniu, ul. Rokietnicka i Świerczewskiego. Równocześnie zawiadamia się, że Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza prowadzi punkty porad fachowych i to w Poznaniu przy ul. Rocha 9 w każdy poniedziałek w godz. od 12 do 15 oraz przy ul. Wielkiej 11 w każdy czwartek w godz. od 11 do 14. K6784

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Gumowego „STOMIL” w Poznaniu, ul. Staroleśka 18, przyjmują

— UCZNIÓW — CHŁOPCÓW do Zawodowej Szkoły Przemysłowej bez egzaminu, w celu wyuczenia zawodu aparatury wyrobów gumowych.

Nauka trwa 3 lata. Wszelkich informacji w sprawie przyjęcia udzieli Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Staroleśka 18, pokój nr 1, tel. 700-21. K6750

ZPM H. Cegielski Odlewnia Żeliwa w Srebie zatrudni zaraz do Działu GI. Automatyka oraz do Działu GI. Energetyka

— INŻYNIERA ELEKTRONIKI z długoletnią praktyką, na stanowisko kierownika oddziału remontów aparatury pomiarowej oraz

— ELEKTROMONTÉRÓW — AUTOMATYKÓW — TELETECHNIKÓW — ELEKTROMECHANIKÓW — ENERGETYKÓW z praktyką w zakresie automatyki.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania. K6796

ZPM H. Cegielski Odlewnia Żeliwa w Srebie zatrudni zaraz

— MASZYNISTĘ z uprawnieniami PKP na lokomotywy spalinowe,

— MANEWROWEGO z uprawnieniami PKP

— TOKARZY oraz

— INŻ. ELEKTRYKA, INŻ. MECHANIKI i INŻ. INSTALACJI SANITARNYCH

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr.

Zakład Zadrzewień i Zieleni Oddział Terenowy w Poznaniu, ul. Podwale 17, tel. 707-82 zatrudni natychmiast

— 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW budowy terenów zielonych (uprawnienia nie wymagane), na stanowisko kierownika budowy.

Wynagrodzenie wg obowiązującego tut. Zakładu Ukladu Zbiorowego. K6825

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41 zatrudni zaraz

1. MAJSTRA BETONIARZA wzgl. TECHNIKA — specjalności prefabrykaty na stanowisko majstra w Betonarni Owina (z Poznania dojazd do pracy autobusem zakładowym).

2. ST. EKONOMISTĘ d/s zaopatrzenia branży drzewnej.

3. UCZNIÓW w zawodzie murarz — tynkarz po ukończeniu szkoły podstawowej.

4. KIER. KUCHNI do OHP — wyżywienie dla 70 osób.

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne przyjmują Dział Zatrudnienia i Płacy w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41, tel. 67-20-45. K6702

Pani pracująca (członek spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30516g.

Samotny inżynier na stanowisku poszukuje pokoju, najchętniej Grunwaldzka — Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30539g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, wspólna na większe. Prądzińskiego 56 m. 7, Polarczyk. 30535g

Przyjmę ucznia lub studenta na pokój — Dębica ul. Bruna 40 (od godz. 17). 30536g

Gdynia — superkomfort, centrum, samodzielne 3-pokojowe zamienię na samodzielne 2-pokojowe Poznań, warunek: Łazarz lub Ostroroga. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30798g.

Domek 1-rodzinny, wolny lub piętrowy kupię w Poznaniu lub okolicy. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30496g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 5,5 ha z budynkami, ziemią piaszczysto-bursztynową, światło, hydrofor, własność (wielka działka, wszelkie wygodny na miejscu, pobliżu szosy Poznań — Oborniki), 18 km od Poznania. Koza, Chłudowo, pow. Poznań. 30514g 29/33 m. 8. K6847

W dniu 23. VIII. 1968 r. zmarł

BOLESŁAW WĄSOWSKI

długoletni członek Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej w Poznaniu. W Zmarłym straciłszy cenionego pracownika i serdecznego koleżę.

Rodzinie Zmarłego składamy WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA. Pogrzeb odbędzie się dnia 26. VIII. 1968 roku o godz. 16.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

RADA — ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej w Poznaniu K6837

Praca

Dochodząca opiekunkę dzieci przyjmujemy. Ogrodowa 6 m. 8, po godz. 16. 30027g

Pomoc domową — chętnie z prowincji młodą — przyjmujemy. Zgłoszenia: Gracichowicza, Poznań, Nowy Świat 13 m. 7, od godz. 17, tel. 439-05. 30126g

Ogrodnik doświadczony potrzebny zaraz. Pobiezdzińska, Świerczewskiego 15 (ogrodnictwo). 30128g

Do małego gospodarstwa bez inwentarza potrzebna rzetelna kobieta. Warunki bardzo dobre. Poznań, Dąbrowskiego 387. 30003gpr.

Przyjmę zaraz rodzinę do prac rolnych. Warunki dobre. W. Skibiński, Żegowo, poczta Buk. 30459g

Uczniów do zawodu radiomechaniki przyjmujemy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30477g.

Dochodząca pomoc potrzebna do dziecka 1,5-rocznego. Łukasiewicz 22 m. 7. 30483g

Do szycia kurtki ortopedycznych i koszul męskich — dobre sily potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30524g.

Ucznia do zawodu tokarskiego przyjmujemy. Autometal, Poznań, Miła 17. 30572g

Pomoc domową — samodzielną do małej rodziny

na bardzo dobrych warunkach przyjmujemy. Zgłoszenia również z prowincji. Poznań, Miła 17 — parter. 30571g

Kulturalna osoba, najchętniej starsza samotna, dochodząca do opieki nad dzieckiem przyjmujemy. Referencje mile widziane. Kukis, 27 Grudnia 9 m. 26. 30647g

Pracownik samotny z utrzymaniem potrzebny. Komorniki, ul. Poznańska 60 — gospodarstwo ogrodnicze. 30579g

Ucznia i czeladnika instalatora przyjmujemy. Wilcze, Kościelna 24. 30341g

Mezyczne i kobiety do pracy w gospodarstwie rolnym przyjmujemy, mieszkanie na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30584g.

Ucznia elektromechanika samochodowego przyjmujemy. Poznań, Nałkowskiej 5. 30583g

Pani do dziecka potrzebna. Poznań, Kochanowskiego 20 m. 15. 30594g

Pani do dziecka potrzebna. Poznań, Mielnicza 27 m. 7a. 29337g

Przygotowuję do egzaminów powakacyjnych pracowników. Tel. 595-50. 30339g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mielnicza 27 m. 7a. 29337g

Przygotowuję do egzaminów powakacyjnych pracowników. Tel. 595-50. 30339g

Kupno

Antyczną broszkę, pierścionek, inne stare przedmioty artystyczne kupię. Dokładne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30637g.

Kupię parkiet suchy 80 m². Francuska 62 (Winiogrody). 30650g

Sprzedaj

Sprzedam „Ose”. Informacje tel. 307-22, od godz. 8-14. 30049g

Sprzedam czarne pianino koncertowe „Pappenberger”. Telefon 658-91. 30500g

WFM mały przebieg — sprzedam lub zamienię na motorower „Komar”, „Simson” — mały przebieg. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30608g.

Sprzedam maszynę do szycia wieloczołową „Tula”. Poznań, Fredy nr 1 m. 10a. 30601g

Sprzedam SHL 173 w idealnym stanie. Sirzeleka 43 m. 1, od godz. 14. 30519g

Sprzedam prasę mimosirową 15 ton naciśku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30543g.

Sprzedam Lambrettę 173 TV, rok produkcji 1965. Tel. 433-26. 30554g

Sprzedam „Wartburg” 204. Tel. 329-82 po godz. 15. 30504g

Sprzedam „Wartburg” 203. Combil. Luboń 3. Lipowa 24. 30508g

Sprzedam samochód DKW Junior de Lux. Tel. 424-82 od godz. 18. 30532g

W Warszawie Combil sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30538g

Trabant 601 LIM, 1966 r., stan idealny, przebieg 21,000, niebieski — sprzedam. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30617g.

Sprzedam „Wartburg” coupe”, rok 1963, stan idealny. Poznań, ul. Kochanowskiego 2 m. 2. 30599g

Dnia 24 sierpnia 1968 roku zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 76,

W nieutulonym smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI i RODZINA 30938g

W dniu 23 sierpnia 1968 r. opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot moja ukończona żona, nasza kochana matczka, babunia, siostra, teściowa i ciocia, sp.

BARBARA JURGA z domu KAZMIEROWSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 26 bm. z domu żałoby do kościoła farnego o godz. 10, pogrzeb na nowym cmentarzu.

W nieutulonym smutku i żałości pozostają
MAŻ z DZIEĆMI i RODZINA 30906g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji)

Redaktor naczelny: Mieczysław Skapski. Zbigniew Szumowski. Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16: redaktor naczelny 657-76; zastępcza red. naczelnej 657-18; sekretariat redakcji 642-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miński 659-39; redakcja nocna 430-73, 433-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Orlowskie: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-8

POZNAN Grunwaldzka 19

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 202 (7628) 25/26 VIII 1968

